

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Szrodę dnia 25 Lutego v. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Rean.	Wiatry	Odmia. w powie.
	dn. 23 średnia.	27 cal. 10. 6, lin.	— 0, 8 stopn	Południowy	Pogoda
	dn. 24 średnia.	27 — 9, 9, —	— 3, 0 —	Wschodni	Pogoda
	dn. 25 godz. 7	27 — 9, 3, —	— 8, —	Wschodni	Pogoda

## WIADOMOSCI KRAJOWE

Gazeta senacka z dnia 14 lutego ogłosiła następujący

Ukaz Jego CESARSKIEY Mości Samowładzey Wszech Rosssy. z Rządzącego Senatu. Obwieszoza się całemu narodowi.

Rządzący Senat po przeyrzeniu sprawy o porucznikach: odstawnym *Jerzym* i służącym w bielozierskim półku pieszym *Antonim*, *fon Kursach*, osądzonych za pobicie i znieważenie matki swey, tytularney sowietnikowey *Szarloty*, po drugim mężu *Tyzenhauzenowey*, również i siostr swych, w dokładzie nayuniżenney podanym Jego Cesarsskiewy Mości, przedstawiał co następuje: porucznicy: odstawni *Jerzy* i służący w bielozierskim muszkietierskim półku *Antoni fon Kursowie*, odrzuciwszy bojaźń Bożką, zapomniawszy na święte Jego przykazanie, zalecające dzieciom szanować swoich rodziców, i za nic mając surowość praw krajowych, jawnie powstałi przeciwko matce swojey, i niegodziwemi postępami swojemi, takie jey zmartwienia zadali, jakich ledwie gdzie można znajdować przykłady. Pierwszy z nich *Jerzy* przybywszy po otrzymaniu odstawki do rodzicielskiego domu, zamiast tego, żeby miał okazać dla matki swey nakazywane przez samego Boga uszanowanie, na pierwszym kroku weysoia podeptał święte prawa rodziców i powinność synowską. Nie powściągnął się na głos macierzyńskiej do niego miłości, kiedy napominała go, żeby, w nietrzeźwym będąc stanie, nie jeździł na szalonym koniu, nie tylko od wyrzekania na nią słów obraźliwych, ale nadto w zuchwałym zapędzie, od targnienia się na nią ręką i przez uderzenie obalił ją na ziemię, zagrażając jeszcze zamachem nawet na jey życie. Pomimo takiego dla siebie zmartwienia, kochająca dzieci matka, nie traciła jeszcze macierzyńskiej do złośliwego syna dobroci serca: długi czas nie objawiła jey niegodziwości, długi czas znosiła, oczekując żalu i powrotu na drogę prawa. Ale dobroć ta na nie się nie przydała: zepsuty syn nie umiał, albo nie chciał jey uczuć: zuchwałstwu swemu zupełną dał wolą, nie przestając matki znieważać słowy i rzeczą. Nakoniec wysiliła się u nieszczęśliwey matki cała moc cierpliwości: uciekla się pod opiekę prawa. Na jey skargę rząd gubernijalny pskowski przeznaczył śledztwo, na którym

ona, oprócz wszystkiego, co się wyżej wypisało, oświadczyła, że syn jey w zły woli na uczyniony od niej zakaz noszenia jemu wódki, uderzył ją i starszą jey siostrę kijem, a potem bił kulakami. Chociaż podług brzmienia *Ułożenija* rozdziału XXII punktu 5, na przekonanie nieposłusznych dzieci dosyć jest samey skargi rodzicielskiej, ale w obecnym przypadku, dla większego przekonania występnego syna służą świadectwa trzech ludzi z dworskich sług *Tyzenhauzenowey*, i doniesienie wyprawdzającego śledztwo sprawnika, który przesyłając je wyraził, że *fon Kurs*, będąc nietrzeźwy, w jey obecności niejednokrotnie poniewierał matkę swą obraźliwemi słowy, od czego chociaż go sprawnik strzymywał, ale *fon Kurs* mu odpowiedział: „życie dla mnie nie jest drogie, dla mnie wszystko równo, tu bydź, albo na Syberyi: na swoim postawić muszę.” Te pogroźki przymusiły sprawnika, dla zapewnienia bezpieczeństwa matce, wziąć od niego na piśmie: że z majątku, w którym ona mieszka, wyjedzie i aż do rozstrzygnięcia zwierzchności do niego nie przyjedzie. Porucznik zaś *fon Kurs*, nie przyznając się do niczego, przyniósł ze strony swojey na matkę skargę, która nie tylko nie służy ku jey usprawiedliwieniu, ale będąc napelnioną krzywdzącemi dla matki i siostr wyrazami, naywiększym jest dowodem jey zuchwałości. — Niedość jeszcze tego, nowe się zjawiają bezprawia: drugi syn z pierwszego małżeństwa, tytularney sowietnikowey *Tyzenhauzenowey*, służący w bielozierskim półku pieszym *Antoni fon Kurs*, przyjeżdża za urlopem, i łączy się ze starszym bratem swoim *Jerzym*, obadwa razem piją, chodzą nocami po charczewniach i szynkach, laydaczą, jeżdżą z dziewczkami po wsiach, popiwszy się nadzy chodzą, niszczą dóm i rozpraszają majątek, i nadto jeszcze *Antoni* z nich, słowy znieważając matkę i siostry, przechwalał się pierwszą różgami ówiczyc, a brat jey *Jerzy*, bił ją kijami i dał do 500 uderzeń; tymczasem *Antoni*, targał ją za ucho i bił obydwiem po plecach. Otoczona niebezpieczeństwami matka, bierze się do ucieczki, szuka z córkami przytułku we wsi sąsiedzkiej, ztamtąd jedzie do *Pskowa*, gdzie na swawolę swych synów zanosi skargę do ziemskiego sprawnika; ten ostatni, wspólnie z deputatem ze strony woyskowej i szlacheckim marszałkiem powia-

towym; na jej skargę nowe wyprowadza śledztwo, na którym podług zaświadczenia członka policji medycynej, okazały się u matki i siostr na plecach znaki od bicia, i wszystko to, co *Tyzenhauzenowa* donosiła, okazało się również sprawiedliwym. Ale porucznicy *fon Kursowie* i tu w niczem nie okazali się posłusznymi, a przeciwnie sami obwiniali matkę o usiłowanie gwałtownego jakoby przywłaszczenia sobie ich majątku. Te, tak przeciwnie samemu przyrodzeniu i okropnością przenikające postępków synów, odwróciły od nich zupełnie serce matki, która w podanej do sądu sumiennego prośbie wyraziła: iż wzdryga się już nazwać ich dziećmi swojemi, a prosi tylko o to, żeby użyta była na nich cała surowość prawa, opisana w *Ułożeniu* rozdziale XXII, punkcie 4. Lecz sąd sumienny, nie uważając na ostateczne żądanie tak niesłychanym sposobem skrzywdzonej matki, i nieprzyzwoicie trzymając się 400 artykułu *Naywyższego* dla sprawowania gubernii *uczreżdenija*, stosującego się jedynie do spraw procederowych, zamiast tego, żeby wymierzyć niegodziwym synom w zupełności karę prawa, przystąpił do pogodzenia ich z matką, szukającą usilnie ich ukarania, i tym końcem wzywał ją przez pośrednictwo sądu ziemskiego; jednak słusznie rozstrzona matka przebaczyć im nie chciała.— Nie uważając i na to sąd sumienny, chcąc złagodzić los występnych synów, pozwolił sobie użyć rozumowania w takiej sprawie, w której cała moc prawa, powinna się wypełnić bez pofolgowania; dał uwagę na synów proszących u matki przebaczenia, co oznaczało podług mniemania sądu ich skrucę; a nie dał na to uwagi, że matka odmówiła im przebaczenia, a chociażby i przebaczyła, wtedy prawo samo wymagałoby należytego ich ukarania. Sąd sumienny, między innymi przywodzi ku ich usprawiedliwieniu i to, że oni wszystkie swawole swoje względem matki popełniali w stanie nietrzeźwym, a zapomniał sąd sumienny, że pijaństwa, na usprawiedliwienie przyznawać prawo nie pozwala; nadto sąd sumienny za zasadę wyroku swojego położył 391 artykuł *Naywyższego* dla sprawowania gubernii *uczreżdenija*, który to artykuł stosuje się tylko do dzieci nieposłusznych, ale zgoda nie do takich, które, jak w tém zdarzeniu, zapomniawszy na bojażń Bożą, odważają się zuchwale na rodziców swych podejmować rękę i śmiercią im grozić. Wszystko to rozważywszy Senat postanowił: 1) na mocy ułożenia rozdziału XXII, punktów 4, 5 i 6, ustawy policyjnej artykułu 41, i darowanego dla stanu szlacheckiego przywileju artykułu 6, odstawnego porucznika *Jerzego fon Kursa*, który targaniem się, zuchwalstwem i łajdactwem przeciwko rodzonej swej matce, wszystkie prawa Bożkie i ludzkie naruszył, odebrawszy rangi i szlachecką dostojność, oddać w żołdacy, a w przypadku niezdatności do służby wojskowej zesłać do Syberji na *posielenie*, chociażby wypadło równym sposobem postąpić z podobnym temu przestępcą bratem jego *Antonim fon Kursem*, lecz, że ten zostaje w służbie wojskowej, przeto Senat nie śmiejąc czynić względem niego, jako urzędnika, cywilnej władzy niepodległego, żadnego ze swojej strony sądu,

postanowił naznaczenie dla niego kary, zostać sądowi wojskowemu. 2) Aże z boleścią dla Senatu nie jednokrotnie przychodziły już do jego roztrząsania sprawy podobnego rodzaju, przeto dla bojażni i powściągnięcia na czas przyszły innych niepokornych ku swym rodzicom dzieci, postępków *fon Kursow*, równie i przeznaczoną dla nich karę ogłosić po wszystkich miejscach, ażeby w całym Państwie dzieci wszelkiego wieku i płci, od poniewierania władzy rodzicielskiej, tak przeciwnego Bogu i nienawistnego sercu Jego Cesarskiej Mości wszelkimi wstrzymywały się sposobami. 3) Ponieważ senat z przychodzących do niego spraw, gdzie władza rodzicielska jawnie się znieważa przez zuchwalstwo dzieci, dostrzega, że miejsca sądownicze wyprowadzają w nich śledztwa. W imiennym zaś *Naywyższym* Ukazie, objawionym przez Ministra sprawiedliwości ekaterynosławskiemu gubernatorowi cywilnemu, w sprawie o znieważenie władzy rodzicielskiej przez podpółkownika *Depreradowicza*, wyrażono: „że Jego Cesarska Mość znajdując nieprzyzwoitym wszelkie śledzenie w takiej sprawie, gdzie prawo rodzicielskie jawnie się znieważa przez zuchwałność syna i kiedy prawo dozwala rodzicom karać dzieci niepokorne, czego mnogie są przykłady w Państwie, *Naywyższy* rozkazać raczył: zaprzestawszy rozpoczętego śledztwa, sądzić podpółkownika *Depreradowicza* podług całej surowości praw i żeby sąd ten ukończony był niezwłocznie.“ — Żeby więc w rozpatrywaniu spraw podobnego rodzaju czynione było podług tego *Naywyższego* rozkazu po wszystkich miejscach wykonanie, obwieścić je całemu narodowi przez drukowane ukazy. Przełożenie to roztrząsane w Radzie Państwa, która zgodnie z Ministrem sprawiedliwości, znajdując postanowienie Rządzącego Senatu zgodnym z prawidłami, przez *Opinią* postanowiła: potwierdzić je w całej swej mocy. Na autentycznej opinii własnej Jego Cesarskiej Mości ręką dnia 15 listopada 1819 roku napisano tak: *Ma być podług tego*. Rządzący Senat Rozkazali: dla wykonania pomienionej *Naywyższej* potwierdzonej przez Jego Cesarską Mość opinii Rady Państwa, o postępkach *fon Kursow*, i o przeznaczonej dla nich karze, ażeby w całym Państwie dzieci wszelkiego wieku i płci, od poniewierania rodzicielskiej władzy, tak przeciwnego Bogu i nienawistnego sercu Jego Cesarskiej Mości, wszelkimi wstrzymywały się sposobami, również o niedomiennem wypełnieniu w roztrząsaniu spraw o poniewieranie przez dzieci władzy rodzicielskiej, *Naywyższego* Ukazu, objawionego przez Ministra sprawiedliwości ekaterynosławskiemu gubernatorowi cywilnemu, względem sprawy podpółkownika *Depreradowicza*, ogłosić po wszystkich miejscach przez Ukazy drukowane, co się przez niniejsze dopełnia.

#### FRANCYA.

(z gaz. berl.) Paryż dnia 12 lutego. Pan *Ravez*, prezydent izby deputowanych, złożył wczora Królowi przyjęte d. 10 t. m. (184 głosami przeciw 43) prawo dotyczące się dóbr narodowych. Zaledwo prawo to zostało w izbie przyjęte, usłyszano natychmiast głośne wo-

anie: „Przyjdzie nakoniec do obrad względem nowego prawa o wyborach! „ Czego się tém bardziey spodziewać należy, że prezydent zamykając izbę, zwołał ją na d. 14 i zapowiedział o mających nastąpić przełożeniach rządowych. Publiczność oczekuje dnia tego z niecierpliwością.

Królewsko-hiszpański minister zbija przez jedną z gazet tutejszych wiadomość, jakoby dwór jego prosił o posiłki wojenne.

Izba oskarżenia trybunału królewskiego odrzuciła skargę przeciw Xięciu *Vicenza* i gazecie *Constitutionel* uczynioną, i zniósła wyrok sądu pierwszey instancyi.

Pan *Freuilly* poszedł za przykładem Pana *Chateaubriand*, i usiłował dowieść w piśmie pod tytułem: *De l'Espagne et de la France*, że konstytucya kortezow, jeśliby ją znowu do Hiszpanii wprowadzono, zrzuciłaby tam tyleż nieszczęście i sprowadziłaby również nieuchronną rewolucyę, jak pierwsza konstytucya we Francyi, za czasów konwenyi narodowej; a *Ferdynanda VII* spotkałby niechybnie los *Ludwika XVI*. Pierwszy oświadczył wyraźnie, że nie może przyjąć konstytucyi junt i kortezów, ale nada państwu swemu konstytucyę zgodną z religiyą, obyczajami i życzeniami narodu.

Xiążę *Angouleme* kazał zawczoray przyzwać do pałacu małżonkę jenerał porucznika *Gilly*, i uwiadomił ją, że za jego wstawieniem się Król skazuje sprawę jenerala, i że Król wyrok w tej mierze dzisay podpisze; poczem jenerał niezwłocznie uwolniony zostanie. Zegnając się oświadczył Xiążę: „Powiedź mu W Pani, aby wszystko w niepamięć puścił.“

Panna *Duchenois* miała zaszczyt byđż stawioną przed N. Panem, i deklamować scenę tragiczną.

Liberaliści mają wybić medal na pamiątkę konstytucyi.

Wielu przebywających w *Bordeaux* Hiszpanów odwiedziła policya i pozabierała ich papiery.

(z *korr. hamb.*) W tych dniach podaną została do izby deputowanych prośba od jakiegoś *Hullin*, który żądał, aby zalecić wyszukanie dokumentów wyświecających, że on jest prawym synem *Ludwika XV*.

#### HISZPANIJA.

(z *gaz. Zusch.*) *Madryt*, dnia 30 stycznia. Gazeta nasza nadworna zachowuje ciągle milczenie względem nowszych wypadków w Andaluzyi. Nic w nich znaleźć nie można tak o postępkach wojska królewskiego, jako też o insurgentach na wyspie *Leon*. Jenerał *Freyre* zamyslał wyruszyć d. 26 z *Sevilli*. Przednia straż jego, wyruszyła już pod jenerałami *Ferraz* i *Ramirez*. Z *Sevilli* do wyspy *Leon* jest tylko trzy dni marszu. Z niecierpliwością oczekują wiadomości o walce, której skutek od przyjaznego lub przeciwnego ducha wojsk zależy.

*Madryt*, dnia 31 stycznia. Jenerał *Freyre* nie jeszcze nie rozpoczął. Powiększa się obawa. Zapewniają, że wojsko królewskie zostało w marszu swym wstrzymane, i że buntownicy okopali się mocnymi szancami. Herszt wicherzycielów w *Kadyxie* miał tyle przyjaciół,

że unknął morzem. Tu w *Madrycie* uwięziono wiele osób; między innemi i członka jednego rady kastylijskiej. Niestety wszędzie u nas wielu śpiskowych znaleźć można. Między uwięzionemi tu osobami znajduje się także (jakeśmy donosili) radzca skarbu *Laretta*, szwagier *Ramireza* faworyta królewskiego. Mówią, że jest zaplątany w sprawie o sfalszowanie rozkazów do milicyi; rzecz ta ma mieć związek z buntem w Andaluzyi. Bunt w Andaluzyi trwa już cały miesiąc.

*Irun* dnia 2 lutego. Jest wielkie podobieństwo do prawdy, że zbuntowanie się części wyprawy wojskowej, które zatrwożyło całą monarchiyą, było skutkiem jakiegoś ogólnego planu, który się zapewne nie udał. Proces przeciw osobom, które robiły fałszywe rozkazy, odbywa się z wielką surowością. W *Madrycie* i *Walencyi* panowała zupełna spokojność. Wyższe duchowieństwo hiszpańskie, które cnotami swemi oddawna słyngło, szczegolniey się przyłożyło do utrzymywania dotąd namową swoję porządku rzeczy, który jeśliby został zaburzony, nanowoby Europę w największym pograżył nieszczęściu. Co się tycze buntowników na wyspie *Leon*, są oni, podług wszystkich doniesień, w wielkiej liczbie, i postanowili bronić się do ostatniego.

Dzis rozeszła się znowu na birzy tutejszey wiadomość, że miasto *Kadyx* poddało się buntownikom.

Donoszą z Francyi południowej pod 7 lutego: „Otrzymane przez okręty zawijające do *Marsylii* wiadomości o Hiszpanii są wprawdzie dotąd bardzo niedostateczne, jednakże zawierają pewne szczegóły; które zebrane w jedno mogą pomódz do sądzenia o stanie rzeczy. I tak dowiadujemy się z *Barcellony*, o uwięzieniu w tém mieście z rozkazu jeneralnego kapitana *Castannos*, wielu osób, które utrzymywały związek z buntownikami w Andaluzyi: coby przynajmniey było dowodem, że naczelnicy buntu mają ajentów swoich w różnych stronach Hiszpanii. Wreszcie może byđż, że pomienione środki użyte zostały w *Barcellonie* z samego tylko podeyrzenia, co w Hiszpanii jest rzeczą tak pospolitą. Podług doniesień z *Walencyi* spokojność nie została tam zamieszana. Niespodziany wyjazd tak mocno tam znenawidzonego gubernatora *Elio* sprawił powszechną radość, rozumiano bowiem, że już więcey niepowróci, i że do czego innego użytym zostanie. (W chwili tej kiedy miał wyjeżdżać z *Madrytu* do *Sevilli*, dla objęcia naczelnictwa nad wojskiem królewskim, otrzymał przeciwny rozkaz i powrócił do *Walencyi*). Doniesienia z *Carthageny* nie uwiadomają nic więcey, tylko że wszystkie stojące w *Murcii* wojska, oraz część załogi w *Carthagenie*, wyruszyły do *Sevilli*. Xiążę *San Fernando* wybrał systemat, który się rzeczywiście przyłożyć musi do położenia końca buntowi żołnierskiemu. Chce on łagodnością i umiarkowaniem swego dokazać, i dla tego, ile można, unikać rozlewu krwi. Systemat ten miał wprawdzie doznać żywego oporu na dworze, i nie byłby przyjęty, gdyby *Torres* miał jeszcze wpływ jaki. Systematowi temu należy przypisać odesłanie na powrót jenerala *Elio* do *Walencyi*.)

## A N G L I A.

W jednym z dzienników naszych czytamy następujący artykuł: „Projekt prawa, który miano podać obu parlamentom, a na mocy którego Xieźna Walli miała być pozbawioną swego tytułu, odrzuconym został. Wypada za tem, że Xieźna Jeyś uznana jest Królową, a rząd musi jey wyznaczyć przyzwoity etat jako Królowey. Dotąd pobierała jako Xieźna Wallii 30,000 fun. szterl. rocznie; teraz zaś zostawszy Królową Wielko-Brytańską i Irlandzką nie może i nie powinna przestać na dawnych przychodach. Ci zaś, co rozumieją, iż nowa Królowa powinna się niezwłocznie koronować, mocno się mylą: albowż niewiadomo, że Xieźna *Elżbieta* małżonka Króla Henryka III, która swoim związkiem połączyła w jedno domy jorkski i lankasterski, nosiła także tytuł Królowey, a dopiero we dwa lata później była koronowana.

Xieźna Wallii otrzymuje także jako Królowe angielska 70 rozmaitych majątności, przynoszących znaczne intraty. Opozycya stale utrzymująca stronę Królowey, przestrzega jak najmocniej, aby jey prawa i prerogatywy bynajmniej naruszone nie były; strona zaś ministrowska przeciwna temu, nie wie, co ma począć i dla tego w wielkim jest teraz ambarassie.

Gazety nasze niektóre pomieściły niedawno list Xieźney Wallii, pod dniem 26 grudnia r.z. pisany z Marsylii.

„Po pięcioletniem oddaleniu się mojem z miłey Anglii raz dopiero pierwszy prawdziwą uczulam pociechę, gdym się dowiedziała o równie szczerych jak i pochlebnych dla mnie chęciach narodu angielskiego. Przy pomocy Bożey mam nadzieję i naprzyszłość zasłużyć na podobne wierne mi ludu uczucia. Nieprzyjaciele moi za pomocą szpiegów, potwarzy i fałszywych doniesień słuśających, których dla złego prowadzenia się oddaliłam, uformowali na mnie jakiś sąd inkwizycyjny w Medyolanie. Niejakis K., Pan P., pułkownik B. i Lord S. wszelkimi sposobami starali się wysledzić wszelkie szczegóły mego prywatnego życia. Na szczęście dowiedziałam się o wszystkim wczesnie i w kwietniu jeszcze byłabym powróciła do Londynu, gdybym nie musiała usłuchać rady moich plenipotentów, chcących widzieć się ze mną we Francyi. W tym to zamiarze przybywszy do Lugdunu, kilka miesięcy ich oczekiwałam. Zimno, które się już naprzykrzać poczęło, zmusiło mię do udania się do Marsylii. Otó już dwa blisko miesiące jestem w tém mieście w codziennem ich oczekiwaniu, lecz nie wiem kiedy się doczekam.— Od niejakiego czasu rozchodzą się tu smutne pogłoski o zdrowiu nayukochańszego Króla naszego. W zdarzeniu gdyby Monarcha ten żyć przestał, polegając wtenczas na wspaniałości narodu angielskiego, spodziewam się, że ten uwolni mię z rąk nieprzyjaciół. Z ukontentowaniem pospieszam wam donieść, iż długi moje tak we Włoszech jak i Anglii zupełnie są wypłacone.

(Z gaz. *Zusch.*) Gazety ministeryalne zaoznają rzucać się przeciw Xieźnie Wallii. Jedna z nich zawierała artykuł usiłujący dowieść, że do małżonki Króla angielskiego nie jest koniecznie przywiązany tytuł i oddzielność dwo-

ru, albo żeby nieodmiennie koronowaną być miała. *Henryk VII* nie prędzey, jak we dwa lata po wstąpieniu na tron, kazał koronować żonę swoją, aby pokazać, że nic nie winien dziedzicznym prawom swey małżonki. *Marya*, małżonka *Wilhelma III*, chociaż monarchini, nie miała oddzielnego dworu; nakoniec małżonka *Jerzego I*, nie była nawet uznana za królową, i nie pobierała żadnego dochodu z Anglii. Zwyczaj więc nie jest za tém, żeby małżonka N. Pana była także Królową, ale brzmienie prawa inne być może.— Gazety opozycyjne utrzymują przeciwnie, że głos wszystkich klass ludu jest za Xieźną, którą przez oczernienia napróżno poniżyć usiłowano, a wszelkie obwinienia płaone się okazały; afisze nawet, które wszystkie dla Króla *Jerzego IV*, i Królowey *Karoliny*, Huzza! głoszą, okazują tegoż samego ducha.— Młody Xieźę *Gustaw*, który pod imieniem Hrabiego *Itterburg* bierze nauki w *Edinburgu*, ściągą na siebie powszechną uwagę. Postawa jego jest wojskowa, wyraz twarzy spokojny, a czasem melancholiczny; uśmiech jego ma w sobie razem coś smutnego i majestatycznego; rys twarzy ma uderzające podobieństwo do rysów *Karola XII*, i nosi włosy jak malują *Karola*. Czyta on ze szczególną uwagą historią *Karola Edwarda* (pretendenta), i wypytuje się o wszystkie szczegóły, jakie tradycya zachowała.

## P R U S S Y.

(z gaz. *berl.*) Dwór królewski przywdział dnia 22 lutego na 8 dni żałobę, po Jeygo Królewicowskiej Wosokości Xieźciu *Berry*.

## T U R C Y A

*Stambuł dnia 4 grudnia.* Morowe powietrze, od środka listopada aż do połowy grudnia sprzątnęło ze świata wiele bawiących tu europeyzyków. Z kilkuset chorych, oddanych do szpitala, ledwo trzecia część żyje. Kłeska ta zmniejszyła się nieco od 10 dni, a z powodu mrozów coraz bardziej ustawać będzie.— Wielki Sultan utracił drugiego syna *Suleimana*, który się roku 1807 urodził. Zwłoki jego pochowano z zwyczajnym obrzędem.— Wysłani na poskromienie buntowników w *Alepie* baszowie nie dopięli jeszcze zamierzonego celu, i oddawna nie odbierano ztamtąd ani urzędowych, ani prywatnych wiadomości. Nie lepiej dzieje się w okolicach *Bagdadu*; liczne bandy hultajów włóczęgo się po kraju wszelki związek tamują. Dwaj baszowie w Turcyi azyatyckiej musieli uciekać; buntownicy zajęli kilka miast; zbiera się śpiesznie wojsko dla przywrócenia spokojności. Słychać, iż Persya należy do tych rozruchów, i że najstarszy syn *Szacha* perskiego myśli o zdobyciu Syrii i przyległych prowincy.— Po niespodziewanem zrzuceniu W. Wezyra z urzędu, dotychczasowy basza *Brussy*, został mianowany następcą jego.— W. Sultan wysłał wojsko na ukaranie baszów w Macedonii, którzy mieszkańców uciskają— Donoszą z Azji, iż *Szach* perski kazał uwięzić pierworodnego syna swego, za to iż zebrałszy korpus wojska pobili Turków pod *Bagdadem*.

Wilno dnia 27 lutego v. s. 1820 roku.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. Skutkiem wyroku Remissyynego Ziemstwa Rzeczyckiego i Ukazow Mińskiego Głównego Sądu 2go Departamentu, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na uspokojenie wierzycieli JW. Antoniego Oskierki Chor. Rzeczyc. przeznaczony na grunt folwarku Nowego Dworu w pow. Rzeczyc. zjechawszy i właściwe pierwszemu zjazdowi dla uspokojenia dzieła exdywizyi zatwierdząc czynności, komportacją przez wszystkie strony wszelkich dokumentow do kancelaryi Ziemstwa Rzeczyckiego na dzień 20 apryla a termin powtórnego swojogo zjazdu dzień 10 julii terażnieyszego roku przeznaczyl, i jakoż ażeby wszyscy kredytorowie i pretensorowie pod utratą swych dopominkow, a powołani w pretensyach do masy kredalney pod przysądzeniem czego od ich żądano będzie na pomieniony termin sądowego zjazdu jawili się, mocą nastaley rezolucyi ostrzega. Działo się w Nowym Dworze 1820 r. januar. 24 d. Antoni Wankowicz Podśedek Z. P. Bobruy. Felix Wiszniewski Pisarz Ziem. Mozyr. Onufry Massalski Pisarz Ziem. Ptu Ihumen.

2. Rząd gubernialny miński ogłasza: iż na prośbę obywatelki pttu wileyskiego, Podczaszyny tidzkiej, Barbary Kamińskiej, właścicielki miasteczka Dohinowa, znajdujacego się w powiecie wileyskim, i na mocy 29 punktu szlacheckiego przywileju, oraz czyniąc dogodność potrzebom mieszkanców jego; dozwoil zaprowadzić w tymże miasteczku Dohinowie jarmarki, i odbywać je w każdym roku od w Niebowstąpienia Pańskiego do Bożego Ciała. Dnia 24 januarzy 1820 roku. Sowieinik Czerniejew. Sekretarz Arcimowicz.

3. W mińskim gubernialnym Rządzie będzie przedawac się z publicznego targu, majątek obywatela Zamayskiego, nazywający się Chworostow znaleźcemi do niego wsiami, mający poddanych dusz płci męskiej 370, przynoszący rocznego dochodu rubli srebr. 831 kop. 55; znajdujący się w powiecie mozyrskim; przeznaczony na sprzedaż za nieopłacenie przez tegoż Zamayskiego liczący się na nim zaległości, za były w jego administracyi skarbowy majątek Turow; a zatém życzący nabydź takowy majątyk, zechcą przybydź do tego gubernialnego Rządu dla licytacyi, na terminy: pierwszy dnia 9, drugi 10 a trzeci 11, a dla przetargu dnia 13 następującego miesiąca marca terażnieyszego 1820 roku. Stycznia 17 dnia 1820 r. Sekretarz Arcimowicz.

3 Pod Panowaniem Najjaśnieyszego Imperatora Jmci Alexandra Pierwszego Samowładnacego całą Rossyą. Excerpt z Protokołu Potoczne-go Ziem. Ptu Pińskiego zapisanego w nim oświadczenia w dacie poniżej wyrażoney na rekwizycyą strony pod pieczęcią urzędową Ziem. tegoż powiatu jednoczasowie jest wydany. Roku 1820 meca januarzy 20 dnia. Oświadczenie wespol z manifestem osobiście stawającego na Sądach Ziem. Ptu Pińskiego Ignacego Rewieńskiego, kapitana woysk pol., za plenipotencyą od Ludowiki z Skirmuntow żony Xawererego Assesora Tadeusza Regenta Ziem. Nowogrodzkiego i nieletniego Kazimierza synow Rewieńskich, na JW. i WW. Szymona i Adama byłych Marszałkow, Alexandra byłego Chorążego, Kaspra Vice-Marszałka, Ambroźego byłego Prezydenta i Antoniego Sędziego Granicznego Skirmuntow, urzędników Ptu Pińskie-

go z głowy Alexandra i Kornelii z Ordow Skirmuntow Horodniczych Pińskich pochodzących, i na dalszych nienależnie i nieprawnie z głowy Konegundy Ordzianki w zameżciu za Kazimierzem Skirmuntem były, majątek do właścicielstwa manifestujących się przynależny posiadających, zanosi się o to: Kornela i Konegunda Ordzianki dwie siostry między sobą rodzone, osiągnawszy znaczny po swoim oycu w dobrach, summach i ruchomości majątek, mianowicie dobra Ruchcz Luchcz, Cmień, Czerniewicz, Koszewicze, juryzdyki z dworem w mieście Pińsku jako i dalszych Powiatach położenie mający, z których Ordzianek Kornela jako starsza siostra wyszła w zameżciu za Alexandra Skirmuta Horodniczego Pińskiego i wszelkie dobra na obie siostrę spadające, do swego władania zaiąwszy, siostrę swoią młodszą Kunegundę Ordziankę przy sobie utrzymywała, dla której aby niepostąpić do działu majątkow przez siebie zagarniętych, postarali się o takiego małżonka, który na małym przestaiąc, niebył w stanie o spadek naturalny i ośwydział majątku dopominać się, i tak mąż Korneli Alexander Skirmut Horodniczy Piński wespol z synem swoim Michałem wydal Konegundę Ordziankę w zameżciu za brata swojogo stryiecznego Kazimierza Skirmunta, protestujący się Ludowiki ze Skirmuntow Rewieńskiej rodzonego dziada, któremu z majątkow w części na iego żonę przypadających nic w działu nie postąpiwszy, osadzili też małżeństwo w małym folwarczku Sokolowka zwanym, i onemu z tego folwarczku intraty tylko do życia wybierać dozwoлили, w ciągu czego toż małżeństwo Kazimierz i Konegunda z Ordow Skirmuntowie spłodzili synow trzech Samuela, Leona i Franciszka, z których Samuel i Franciszek bezpotomie żyć przestali, Leon zaś dorosłszy lat zupełnych, gdy widział, że matka iego jest prawą aktorką połowy majątkow Ruchcza, Luchcza, Cmień, Koszewicz, Czerniewicz i dalszych w różnych powiatach położonych, oraz summ znacznych na nią spadłych a przez Alexandra i Kornelę z Ordow Skirmuntow i ich syna Michała Skirmunta nieprawnie zadzierżanych, celem upomnienia się o zwrot takowych majątkow i o postąpienie onych do działu poczynił po iurydykcyach kroki prawne, i proceder z Michałem Skirmuntem Starostą Wasilkowskim z synem Alexandra oraz z dalszym potomstwem z tegoż Alexandra zplodzonym rozwinawszy, poużyskiwał wieloliczne dekreta, pozniewy gdy Michał Skirmut Star. Wasilkowski spłodził syna Adama Podkomorze-go Ptu Pińskiego orderu ś. Stanisława kawalera, niedawno z tego swiata, zeszłego który w imieniu oycy swego różne po iurydykcyach do ukończenia robiąc obroty i przeszkody, stał się powodem, że Leon Skirmut Chorąży trybunalski oyciec protestujący się długo czolgając się po iurydykcyach nie był w stanie za życia swojogo dokończyć rozwiniętego przez siebie procederu, a tą koleją i odzyskać tych majątkow, które na niego prawnie z głowy matki spadać były powinny, zostawiwszy więc po sobie córkę Ludowikę Skirmuntownę dziś protestującą się życie zakończył, po śmierci którego corka po nim pozostała Ludowika z Skirmuntow Rewieńska kapitanowa woysk pol. chcąc doprowadzić przez oycy swego rozwinięty proceder, i odzyskać to co prawnie do iey właścicielstwa przynależy, wydała plenipotencyyny dokument mnie mężowi swojemu, i doprowadzenie do skutku rozpoczętego procederu wręczyła, mocą której protestujący się działając pozanaszawszy w imieniu swej żony manifesta, gdy do kontynuacyi takowy proceder chciał doprowadzać, zeszły niedawno z tego swiata ś. p. Adam Skirmut Podkomorzy Ptu Pińskiego i kawaler, wi-

dząc siebie byź w podeszłym wieku a mając zawsze przed oczyma nieprawnie zagarnięty i przez tyle lat gwałtownie posiadany majątek, znał dobrze, że krzywda bliźniego a tym bardziej rodziny uciśnionej potrzebuje restytucji, temi więc w wieku podeszłym będąc napojony uczuciami, skonił był swe serce do zrobienia niewinnie cierpiącej swej rodziny restytucji, wezwał mnie protestującego, żonę i dzieci moich, i prezentując przed nami testament przez siebie sporządzony te słowa do nas przemawiał: „Nie, narażajcie mnie starego na procedera, nie ia, z sobą na tamten świat nie zabiorę oto jest, moje rozporządzenie, w którym dla was maie, zapisanego funduszu czer. zł. dziesięć tysięcy“ do tego w tym że czasie radził aby z dalszemi Skirmuntami dobra do własności protestującej się Ludowiki Rewieńskiej przynależne, z głowy Kunegundy Ordzianki posiadającemi procederem nierozpoczynali, lecz kombinatem konczyli, i w tym pomoc swoją do rychlejszego ukończenia ofiarował, oczym listy własnoręczne tegoż zeszłego Adama Skirmunta Podkomorzego i dalsze w czasie sprawy złożyć się mające dowody przekonywać będą Tym sposobem protestujący się Rewieński, będąc od zeszłego s. p. Adama Skirmunta Podkomorzego Piń. zapewnieni, przez samą odległość miejsca zmuszeni byli zaprzestać dochodzenia swej własności, a cieszyć się nadzieją iaką w testamencie okazywanym zaofiarowaną była, lecz gdy przeznaczenie przecięło pasmo życia s. p. Adama Skirmunta Podkomorzego Pińskiego, a testament przez niego sporządzony, o którym ieszcze w roku 1816 iulii 5 dnia przez oświadczenie w aktach Ziem. Piń. uczynione, że był własnoręcznym sporządzonym zapewnili, do akt Ziem. Piń. dotąd nie jest wprowadzonym, słysząc zaś z wielolicznych odgłosów, iaką koleją dostał się do JWW. Adama Marszałka i Alexandra Chorążego Skirmuntów, prosiłem tychże o pokazanie takowego testamentu, i o zaspokojenie żał. stosownie do tegoż testamentu, dawniej ieszcze przez żał. oglądanego, lecz gdy obżał. Adam i Alexander Skirmuntowie zadosyć prośbie żał. nieuczynili, i testamentu nieokazali, zmuszony więc żał. imieniem swej żony i potomstwa z teyże splotzonego, protestować się najprzod przeciwko nieokazaniu takowego testamentu, i niepodanie onego do akt, powtóre przeciwko nieprawemu zagarnieniu całkowitego majątku po zeszłym Adamie Skirmuncie Podkomorzym pozostałego a do działu dla żał. delat. należnego, równie przeciwko dalszym posiadaczom majątkow. z głowy Kunegundy z Ordow Kazimierzowej Skirmuntowej nieprawnie dobra posiadających, a przez potomków z Alexandra i Korneli Skirmuntów zrodzonych rozprzedanych, i przez niniejszy manifest zapowiedzieć, że tak o komportacyę testamentu przez zeszłego Podkom. Skirmunta sporządzonego; jak równie o postąpienie dobru do działu prawnie dla żał. przynależnych, niemniej o użytki z nieprawego dzierżenia czynić będąc prawem, żeby zaś dziś osiągnący nieprawnie majątek po zeszłym Adamie Skirmuncie pozostały; takowego majątku do uczestnictwa żał. przynależnego nierozprzedali, i w obce ręce nie pozawodzili, oraz aby żadnych układów o dziedzictwo tych dobr niezawierali, jak równie między sobą nieuczynili, a takowe jeżeli iakie są pozawierane, aby żadnego waloru i znaczenia nie mały, celem własnego bezpieczeństwa niniejszy manifest wespół z oświadczeniem, w imieniu moicy żony i potomstwa ze mną splotzonego w aktach Ziem. Piń. zapisuję i ony do Gazet Kuryera Lit. podać oświadczam się, i takowy manifest ręką własną podpisuję. U tego oświadczenia podpis następny Ignacy Rewieński Kapitan wojsk pol.

Zgódnie z protokołem potocznym świadczę Adam Terlecki Ziem. Ptu Piń. Regent.

Takowe oświadczenie do gazet Kur. Lit. przyjąć wolno Stefan Terlecki Pisarz Z. Ptu Piń.

3 Niżej podpisany ma zaszczyt uwiadomić amatorów ogrodnictwa, którym już dostatecznie z dobrego gatunku swych nasion jest znany, iż preys kuranty na 1820 rok rozmaitych świeżych nasion, roślin, krzewow, kwiatow i drzew, jakie się u niego w Rydze znajdują, można dostać bezpłatnie w magazynie W. Józefa Kopscha w Wilnie, u którego się znajdują skład moich nayużywańszych ogrodowych nasion, jako to: rozmaitych gatunków kapusty, ziół, włoszczyzny, sałaty, rzepy, rzodkiewek, cebuli, ogórkow, równie lewkonii, malwów i różnych ciągle kwitających oraz egzotycznych roślin, przedających się w pakietach łotami, moją zapieczętowanymi pieczęcią, ktoby zaś życzył mieć z tych ogrodowych artykułow, które się w magazynie w Wilnie nie znajdują, to dawszy komis na one W. Kopschowi, będą po naznaczonej w Preis Kurancie cenie niezwłocznie dostawione, płacąc oprócz tego co przesyłka kosztuje, biorącym znaczną ilość konicyry, ustępuje się dwadzieścia procentow. Ryga lutego 1820 roku.

Karol Henryk Wagner.

3. W roku 1819 mca 7bra 22 dnia kondycye dwie w okolicy Winiborach w pcie Kowień. zostały wybyte przez WJPana Wincentego Cielkiewicza Sędzica Gran. Ptu Kowień. WWJPP. Michałowi i Barbarze z Dearankorów Wimborom. Jeśliby kto miał jakie stosunki do niego awizuje się.

1820 roku februaryi 18 dnia. Niniejsza awizacya przez Redakcyę Kur. Lit. do druku że przyjętą byź może Sąd Ziem. Wileń. zaświadcza. Wileń. Ziem. Prezy. i kawaler Urban Jazdowski.

3 Michał Szulski Włościanin inwentarzowy i skaskowy Starostwa Międzyrzeckiego ze wsi Rudnik, dobr leżących w gub. Wil. w pcie Troc. teraz w posesyi szpitala siostr Miłosierdzia, funduszu Gąsiewskiego, w mieście Wilnie na Sawicz ulicy rezydujących, od lat 5 edukowany expensem szpitala na Ogrodnika, umiejący czytać i pisać w roku teraż. 1820 mca febr. 18 dnia zabrawszy ieden surdut bajowy światło popielaty, drugi granatowy, spodni szaraczkowych dwoje, kamizelek kilka i dalszą odzież a nadto napożyczawszy wcześniej gotowych pieniędzy od różnych osob i od czeladzi szpitalney uciekł. Ma on około lat 20, wzrostu średniego, twarzy pełney gładkiy czerwoney, oka błękitnego, mierznie patrzącego, miny zawsze wesoley, włosy białe spuszczone, nieco kędzierzawe, ramiona nieco w górę wzniesione, komplexyi dość zdrowey, bez żadnego zaświadczenia i paszportu. Ktoby o takowym zbiegu mógł wiedzieć gdzie się ukrywa, aby dał znać choćby listownie, przełożona szpitala uprasza.

Anna Puszówna siostra miłosierdzia.

3. Podaje się do wiadomości iż Dworzeczki tuteyszego JW. Woiennego Gubernatora Parfion Afanasiew oddala się nazawsze od służby, i dla tego, aby nikt z mieszkańców, kupców, i rzemieślnikow takowemu więcej nie kredytowali niniejszym zastrzega się.

Wilno dnia 27 lutego v. s. 1820 roku.

## HISZPANIJA.

W gazetach berlińskich czytamy pod doniesieniami z Paryża następujące o Hiszpanii wiadomości:

Paryż, dnia 14 lutego.

Król hiszpański wydał własnoręczny list do miasta *Kadyxu*, w którym oświadcza swoje wielkie ukontentowanie z postępowania i wierności jego mieszkańców, a szczególnie z powodu stałości, z jaką zniszczyli ostatnie usiłowania niektórych zdrajców, chcących otworzyć bramy miasta dla buntowników. List ten sprawił wielki skutek w *Kadyxie*; przybity był po rogach ulic wszystkich dzielnic miasta.

Gazeta *Journal de Paris*, daje dzisiaj wyciąg z listu pisanego z *Ronda*: „Główna kwatera generała *Freyre* postąpiła naprzód z *Sevilli* do *Utrera*: zostają pod rozkazami jego generałowie *O'Donnel*, *Cruix*, *O'Lawler* i *Ferras*; ostatni dowodzi jazdą. Generał *Freyre* opanuje zapewne jeszcze przed końcem tego miesiąca wyspę *Leon*.

Gazeta *Journal de Paris* nie ogłasza z *Kadyxu* późniejszych wiadomości jak pod 28 stycznia, i donosi, że poruszenia, które tam zaszły dnia 24, nie pociągnęły za sobą żadnych skutków; załoga w *Cortadura* uczyniła dnia 28 wycieczkę, ale została odparta, i ucierpiała wiele od baterji nieprzyjacielskiej. — Wiadomości z *Madrytu* brzmią jednostajnie, z tym tylko dodatkiem, że buntownicy przydali do chorągwi narodowej nowe pole, i że milicje ciągle się do *Sevilli* zbierały. Coby zaś po dniu 28 w *Kadyxie* zaszło mogło, nie donoszą.

Wczorajsza poczta z *Madrytu* nie przysłała. Ostatnie wiadomości są dnia 5. Dnia 28 stycznia jeszcze się *Kadyx* trzymał; ale w mieście miało panować wielkie zaburzenie. Gubernator kazał rozbroić mieszkańców. Dnia 31 miało zawrzeć miasto układ z buntownikami i poddać się. Od dnia 28 rozpoczęły się układy. Układ podpisany jest przez biskupa *Kadyckiego*, *Cienfuegos*, i generała buntowników, *D. Antonio Quiroga*. (Zdaje się, że gubernator i załoga opuściły wprzód miasto). — Fregata *Sabina* niosąca półtora miliona piastrow zawinęła szczęśliwie z *Vera Cruix* do *Kadyxu*.

List z *Kadyxu* do pewnego znakomitego domu handlowego wyraża o okolicznościach tamiecznych, jak następuje: Byliśmy przez długi czas w obawie, ażeby wypadki, jakie zaszły w wojsku do wyprawy przeznaczonem, nie przerwały komunikacji od strony morza. Z tej przyczyny nic dotąd nie pisałem. Teraz jest wszelkie podobieństwo, że przerwa ta nie nastąpi, i że się zamieszanie daley nie rozeydzie.

W *Lisbonie* mają także panować zaburzenia i wzmacnia się partya konstytucjonistów.

Paryż, dnia 16 lutego.

*Monitor* donosi, że dnia 29 przybył z *Kadyxu* okręt z *Barcellony* i przywiozł do jenerału gubernatora Katalonii, jenerała *Castanosa*, depesze, których jednak przyjąć wzbraniał się.

*Gazette de France* donosi, że jenerał *Freyre* odprawił przegląd swego wojska i założył

główną kwaterę w *Xerez*. *Melchior*, znajomy herszt buntowników, został uwięziony w *Arragonii* i poprowadzony do *Madrytu*. Dzień 3 lutego przeznaczony był na jego stracenie; był on już powierzony duchownym, którzy go religijnie na śmierć przysposobić mieli.

Paryż dnia 19 lutego.

*Dziennik Kadycki* z d. 1. lutego zawiera (jak twierdzi *Monitor*) dwie odezwy jenerała *Freyre*, z głównej kwatery *Xerez* pod 29 stycznia. Jedna do *Saldados refugiados en S. Fernando* (do żołnierzy którzy się schronili w *St. Fernando* na wyspie *Leon*); ofiaruje im przebaczenie, jeśli zechcą powrócić; w drugiej obraca mowę do miasta *Kadyxu*. Tenże *dziennik* i listy z *Xerez* i *Ronda* donoszą: że jenerał *Freyre* stał d. 29 w *Xerez* z pierwszą dywizją 6000 głów liczącą, dnia 30 posunął się do *Santa Maria*, a w nocy na dzień 31 udał się do *Puerto Real*. Wojsko królewskie liczy 30000 ludzi i otacza wyspę *Leon*. *Monitor* dodaje: inne gazety donoszą o poddaniu się, *Kadyxu*, ze wszystkimi szczegółami. Powtarzamy, że wiadomości ich są apokryficzne, ohybawy przez nadzwyczajnych gońców były nadesłane. Zwyczajni gońcy przybywają regularnie w niedzielę i we czwartek, tak, że urzędowe wiadomości możemy udzielać tylko w poniedziałek i piątek. Jeśliby zaś coś nadzwyczajnego zaszło miało, tedy niewiadomo: dla czegoby rząd miał to ukrywać przed publicznością. Numer gazety berlińskiej z d. 26 lutego, z którego umieściliśmy powyższe wiadomości o Hiszpanii datowane pod 16 i 19 lutego z Paryża, zawiera jeszcze na końcu pod romaitemi wiadomościami co następuje: „Właśnie w tej chwili otrzymujemy autentyczne wiadomości z *Hiszpanii*, które zbijają to, co gazety inne donosiły o wypadkach pod *Kadyxem*:

*Madryt* dnia 7 lutego.

Podług urzędowych wiadomości z *Kadyxu*, które dochodzą do d. 5 t. m., jenerał *Freyre* założył główną kwaterę swoją w *Port Sta. Maria*, a wojska jego osadziły wszystkie punkta w okóło wyspy *Leon*, gdzie buntownicy od wody i lądu zamknięci byli. Aże od dnia do dnia coraz większego niedostatku doznają, nie może bydź inaczej, tylko, że nieukontentowanie w takimże stopniu wzrasta. Przewidują, że się wkrótce oddadzą na łaskę, a tym sposobem uniknie się wszelkiego krwi rozlewu. Oddział jeden buntowników, który w okolicach *Vexer* i *Coniil* w chwili tej furazował, kiedy zamknięcie wyspy *Leon* uzupełnione już było, odcięty został przez wojska królewskie, i rozproszył się bez żadnego ratunku i w rozpaczę wzdłuż pobrzeża ku polu gibraltarskiemu. Ale ściga go wojsko królewskie, pod rozkazami jenerała *D. Joseph O'Donell*. W *Kadyxie*, jak i w całym królestwie, panuje zupełna spokojność.”

Kurs wileń. na assyg. rubel sr., 3 r. kop. 80½; dukat hol. nowy r. 11, kop. 42, stary r. 11 k. 23 imperyal 36 r. kop. 95.

## O g ł o s z e n i a.

1. Od Rządu gubernialnego mińskiego ogłasza się: iż na zaspokojenie liczących się niedopłat za pobory akcyzowe na byłych członkach kommissyi miejskiej: Felixie Kalinowskiem, Trojanie Kluczyńskim i Felicyanie Karpowiczu, w ogóle do 289 rub. kop. 90 $\frac{1}{2}$  srebr. z penami od każdego rubla po 27 i pół kop., będą przedawane się z publicznego targu murowane ich domy, znajdujące się w mieście Mińsku; a zatem życzący nabydź takowe domy, zechcą przybydź dla licytacji do mińskiego gubernialnego Rządu na terminy: pierwszy dnia 9, drugi 10, a trzeci 11, a dla przetargow dnia 13 miesiąca marca teraźniejszego 1820 roku, gdzie grzy targach okazane będą szczegółowe tych domow opisanie z wyrażeniem przynoszącego rocznego z nich dochodu. Dnia 19 lutego 1820 r.

Sekretarz Fel. Arcimowicz.

1. Od mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tymże Rządzie w czasie następujących mińskich kontraktow, to jest; dnia 6 i 13 mca marca, i dnia 20 mca maja teraźniejszego 1820 roku, za nieopłacenie trzymanego, odkupu w gubernii Twerskiej, będą przedawane się majątki obywatela Grafa Stanisława Nikołajewicza Mannuzego, nazywające się Domaszy i Rymaszy, znajdujące się w powiecie Dziaśnieńskim, zawierające poddażnych dusz 72 płci męskich ze wszelkimi przynależnościami, ziemią, lasami; a zatem życzący nabydź takowe majątki, zechcą przybydź do tego gubernialnego Rządu, dla licytacji, w którym znajdują opisanie tych majątkow z wartościami ich. Dnia 19 lutego 1820 roku.

Sekretarz Arcimowicz.

1. Litewsko Wileński Gubernijski Rząd w skutek komunikacji Mińskiego duchownego Konsystorza pod datą 24 decembra 1819 roku za N. 2930 otrzymaney, przez niniejszą awizacyą do publiczney wiadomości podaje: że należący do Wileń. wiorey klasy klasztoru, murowany dwupiętrowy dom w mieście Wilnie na zamkowej ulicy pod N. 43 sytuowany ma być oddany przez licytacyą chrześcianom w arendę od dnia 23 apryla teraźniejszego roku na sześć lat; a zatem ktoby życzył pomieniony dom zaarendować, to ma się jawić dla licytacji do wileńskiego Archimandryta i Kawalera Joila, 221 i 22 i na przetargi 23 dniu apryla tegoż roku. Dat februaryi 25 dnia 1820 roku Sowietnik Wincen-ty Ławrynowicz.

Sekretarz Kazimierz Nowicki

Jan Stemporzeccki Gubeń. Sekretarz.

1. Magistrat miasta Wilna na mocy Ukazu z rządu Gubernijskiego Wileńskiego dnia 19 februaryi 1820 roku za N. 2340 wyszłego, i stosownie do rezolucyi za onym dnia dzisiejszego w sądzie swym zakroczoney ogłasza, iż towary po zmarłym kupcu miasta Mostwy Jermile Konowalowie pozostałe w Ratuszu wileńskim chroniące się, na d. 8 nadchodzącego mca mar. 1820 roku rozpoczną się w tymże Ratuszu wyprzedawać i takowa wyprzedaż będzie kontynuowaną aż do ukończenia licytacji, a stąd iżby wszyscy pretensorowie i successorowie Konowalowa tak dla nadywania się przy takowym akcie li-

cytacji, jak równie i dla udowodnienia swych stosunków do majątku Konowalowa regulujących się na dopióro rzeczony termin w magistracie Wileńskim jawili się, i aby w takowym czasie życzący nabydź powyższe towary do Ratusza wileńskiego przybywali; magistrat przez niniejszą awizacyą powszechność i interessowane osoby zawiadamia: Roku 1820 mca februaryi 21 dnia.

Józef Statkowski Pr. Bur. M. Wilna.

Ignacy Misiewicz Mag. Wil. Regent.

1. Excerpt manifestu z Protokołu potocznego Sądu Ziem. powiatowego Rohaczewskiego w dacie niżej wyrażającej się zanieśionego i teyże daty pod pieczęcią Urzędową Ziemską stronie potrzebującej wydaje się.

Roku 1820 Januaryi 5 dnia proces imieniem WJPana Kazimierza z Koziełska Puzyny Szambelana byłego dworu Pol. w następnym składzie: iż co matka żalącego się Maryanna z Judyckich Krzysztofowa Puzynina Starościna Wisztyniecka, mając dobra dziedziczne teraz w Mohylowskiej Gubernii leżące, połowę miasteczka Zurowic ze wsiami Zwonce i Borchowem po Antecessorze na się spadłe, po wyświeciu w zamęście za oycę żalącego się Krzysztofa z Koziełska Puzynę Star. Wisztynieckiego, w roku 1777 przez wydany dokument, nad temiż dobrami poruczyła tylko rząd dożywołni temuż mężowi, wkładając obowiązek, ażeby w celu zachowania dla potomstwa, długami obciążyć, ani też przedać i w żadnym względzie ustronić niemógł, w czasie jakowego zarządzania zesły Półkownik Joachim Judycki drugą połowę Zurowic posiadający uczynił zmówność z zesłym mężem matki żalącego się, żadney mocy do wybycia majątku niemający o nabycie tych dóbr. Ukrytym więc przed matką żalącego się sposobem pod pozorem ziemnych dyff r ncyi przez dwóch dobranych kondyktowych pośredników czyli kompromissarzów utworzyli pośredniczy dekret przyśadzający dziedzictwo dóbr matki żalącego się Półkownikowi Judyckiemu a przeznaczający, ażeby za one tenże Judycki mężowi matki żalącego się opłacił summy rubli assyg. 25.900 i takowy tytuł dekret w roku 1787 oddali do utwierdzenia pieczęcią byłego wówczas surmiennego sądu zupełnie niewłaściwego miejsca, jakowy podstęp i zmówną a bezprawną przeciwko matki żalącego się czynność plenipotent jego zaskarżył przez prośbę w tymże sumniennym sądzie, na którą uzyskał rezolucyą, że takowa czynność dziedzictwu matki żalącego się ile w sprawie niehyley żadnego uszkodzenia przynieść niemoże. Oto tedy imieniem matki z oycem żalącego się długo ciągly wiedziony był proceder, pod czasem którego po zeyściu Półkownika Judyckiego, wszystkie dobra onego na dwie córki Katarzynę i Rachelę spadły, z których Katarzyna wtenczas Dernałowicza teraz Wiszczyńska połowę Zurowic, Zwonec i Borchow z działu na schedę swoją zajmwszy: gdy wszystkie jey dobra za długi wezłowe na sprzedaż publiczną wskazane być miały, dopiero w roku 1795 Dernałowiczowa dzisiejsza Wiszczyńska podarą do iżby sądu cywilnego prośbą zeznała się i oświadczyła że dobra od Puzyny dekretem pośredniczym dla oycy jey uznane, nie są oney własnością, lecz przez successorów zesłego Puzyny z dopominkiem powrótu onych osporzone pod nieokończonym jeszcze zostają procederem; i dla tego zastawienia onych do rozprawy przy sobie dopraszała się, w dalszey kolei wiedzionego procederu, takowe dzieło weszło do rządzącego Senatu 3go Departamentu, które po rozpatrzeniu złożonych dowodów prze-



konywających o zmowności męża matki żalącego się na wybycie bez wiedzy jej dobr żadney mocy niemającego z Półkownikiem Judyckim ułożony; rezolucyą i Ukazem swoim 1809 roku septembra 30 wydanym, nakazał dać sprawę dla żalącego się z bracią sukcesorów po zeszcley matce w pozyskaniu ich własności, przewodnictwem więc takowego ukazu, żalący się pozwał brata swego Tomasza Marszałka Bychowskiego i potomstwo zeszclego Jana Szambelana Puzynów jnko uczestników do wspólnego procedowania, i za niestannością onych uzyskał przez dekret kontumacyiny w roku przeszłym 1818 zapadły, wolność dochodzenia samojednie część własności swoiey. Przeto o zwrót bezprawnie osiągnionych dóbr na część żalącego się wypadających trzeciey części z połowy miasteczka Zurowic całkowitych wsiow Zwońca i Borchowa do sta dwudziestu dusz męzkich rewizyinych w sobie zawierających, oraz o kalkulacyą, weryfikacyą, expensa prawne i uczynienie zaprzeczenia na dalsze dobra Generałowey Wiszczyńskiej odpowiedzi ułedz powinne, rozwinął w Sądzie Ziem. powiatowym Rohaczewskim z tąż Wiszczyńską prawny proceder. Ponieważ tedy Generałowa Wiszczyńska nieprawnie dzierżąca część żalącego się: wszystkie dobra swoje długami do wartości obciążywszy, unikając od nakazaney przez Rządzący Senat rozprawy i bonifikacyi w pretensyach żalącego się z różnemi w rozmaite wchodząc układy, tworząc kondyktowe niejakoś kompromissa, i jużto z ustronnemi osobami, jużto natomiast własnych powtórnego małżeństwa dzieci zmowne zawiera tranzakta, wostatku jak się słyszeć daje dziedzictwo tych dóbr wyprzedać przedsiębierze. Przeto żalący się Kazimierz Puzyna w celu zapobieżenia jakimukolwiek dla siebie uszkodzeniu, ażeby też Generałowa Wiszczyńska opowiedziane dobra swoje na obciążenie onych a bardziey wybycie żadnych z nikim układów czynić i tranzaktów zawierać aż do ostateczney rozprawy nie mogła, w tey mierze ostrzegając Publiczność naysolenniey manifestuje się. U tego manifestu podpis takowy: Takowy manifest w imieniu aktora podpisuj Jan Jurewicz woźny ptu Rohaczewskiego.

Nolken Ziem. Pisorz.

Zgodno z protokółem świadczę Romuald Orda Reg. Ziem. Ptu Rohaczewskiego.

Roku 1820 februaryi 24 dnia takowe oświadczenie Redakcyja Kur. Lit. może dla umieszczenia w Kuryerze przyjąc. Jakób Towiański Ziem. Ptu Wileń. Piszarz.

Oglaeza się po raz drugi i trzeci.

2. Od Rządu obwodu Białostockiego ogłasza się: iż znajdujące się w tuteyszém obwodzie, ptcie Bielskim, w klenickim ekonomicznym Amcie, skarbowe folwarki: Kleniki, Ljady i Raczki nazywające się, za które, podług dawniejszych kontraktów, wchodziło do skarbu rocznego dochodu do 19586 rubli 42½ kop. srebrem; liczy się w nich dusz ptci męzkich 4589, a mianowicie: w folwarku Klenikach 4448 dusz, Ladach 5 duszy a Raczkach 138 dusz, postanowiono oddać w 12 letnią arendowną dzierżawę od dnia 1go junii terażniejszego roku; a zatém życzący wziąć te folwarki w arendę, zechcą przybyć do 2go oddziału tego

Rządu z ewikcyami odpowiedniami dwu letniey z tych folwarkow intracie, na terminy: pierwszy dnia 2, drugi 8, a trzeci ostateczny 17 mca marca terażniejszego roku.

Sowietnik Milewicz.

Sekretarz Kardynałowski.

2. Od Wileńskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w skutek odezwy intendencyi 1szy Armii główney polney prowiantnskiej kommissyi, dla zaspokojenia skarbowey należności, do 200.000 rubli assyg., za nieakuratne dostawienie przez podradczyka, wileńskiego obywatela, Fiszela Rozynga z kompanią, do magazynu prowiantu w orłowskiej gubernii; ponieniony Rząd przeznaczył z publiczney licytacyi, podanego przez Rozynga dla zabezpieczenia skarbu w tey dostawie muirowanego domu, w mieście Wilnus pod Nrem 258, ocenionego do 92,440 rub. assyg., koniuszych trockich Desztrungow; a zatém życzący nabydź takowy dom, zechą przybydź dla targów dotego gubernialnego rządu na terminy: pierwszy dnia 20, drugi 22 a trzeci 24 mca marca t. roku. Stycznia 28 dnia 1820 roku.

Sowietnik Ławrynowicz.

Sekretarz Nowicki.

2. Niżey podpisany czynię oświadczenie z następney przyczyny, w r. 1817 in martio JW. Kornelia Gorska Piszarzowna Lit. użyła mnie do odebrania summy czer. zł. 500 jej należnych, które zeszcly marszałek Kościalkowski miał opłacić a conto ogólney summy czer. zł. 3,275, dekretem Grodzkim Troc. oczewiście zapadłym rehognoskowaney, wypełniając takową posługę w istocie w dniu 7 marca r. 1817, odebrałem czer. zł. 500 od marszałka Kościalkowskiego i jemu wydałem moy rewers, do czasu nim nie dostanę kwitu od JW. Kornelii Gorskiej. Z kolei takowy kapitał oddałem do rąk właścicielki i od jej wziąłem kwit na imie JW. Marszałka Kościalkowskiego: śmierć JW. tegoż Kościalkowskiego przecięła wymianę rewersu niżey podpisanego na kwit JW. Piszarzowny Gorskiej, sukcesorowie zaś Marszałka czy niewiadomością rzeczy czy też inną jaką pobudką powodowani, niestusznie moy rewers wzięli za dowod mojego zawinienia kiedy ja niżey podpisany ani nie miałem żadnego interessu z zeszclym Marszałkiem, ani też tenże marszałek był ochoczym komu kiedykolwiek kredytować, gdy ciągle pożyczal u różnych nikomu nieplacąc, odpowiadam więc przez niniejszy protest na awizacyą w Kur. Lit. uczynioną i edyktałny pozew; i popierając moje usprawiedliwienie w napaści do piero nieprzyzwoicie do mnie zastosowaney działać porządkiem prawa w Sądzie Ziem. Wilk. niezaniębam. Dat 1820 febr 17 dnia.

Hipolit Łabanowski.

Roku 1820 mca februaryi 17 dnia przed Aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście WJ Pan Hipolit Łabanowski Reg. Ziem Szaw. niniejsze oświadczenie do akt podał.

Przyjąłem Jan Zienkowicz Wileń. Ziem. Reg. Takowe oświadczenie przez Redakcyą Kur. Lit. do druku że przyjęte bydź może, Sąd Ziem. Wileń. zaświadcza. Wileń. Ziem. Prezydent i kawaler Urban Jazdowski.

3. Excerptoświadczenia z Protokołu P stożnego Sądu Gł. Wileń. 2go Depart. w dacie niżej wyrażoney zapisanego pod pieczęcią tegoż Sądu februaryi 20 dnia 1820 roku wydan.

Roku 1820 februaryi 20 dnia na Sądzie Gł. Wileń. 2go Depart. stawiając obecnie Adwokat tegoż Sądu Sobański oświadczenie poniższe zaniosł i one do wpisania w protokół podał, jakowe tak się wyraża: oświadczenie WJP. Józefa Sulistrowskiego Sędzica Gran. Oszmiań. z następnych czyni się powodownay przod: gdy oyciec żał. s. p. Thadeusz Sulistrowski w udziale schedy od oycy swojego Woyskiego Oszmiań. Józefa Sulistrowskiego przyymując dobra Połoczany, z folwarkami Jachimowszczyzną, Łużany, Kuczuki, Czerepy, i Borki zwanemi, nie mniej wsiami i zasciankami osobnemi do nich przynależnemi, znaczną ilość długow na tabelli przekazanych, będąc zmuszonym przyjąć, takowych wypłacić, i z pod zastawy folwarku Łużan WW. Pietraszkow oswobodzić nie został sposobnym, powtóre gdy wprowadzony do ogromnego processu z macochą swoją W. Maryanną z Kozłowskich Sulistrowską Woyską Oszm. i z niey Ur. synem Antonim, a bratem swoim po różnych subseliach Lit. manudukowany, wszystkie z majątkow przyrzeczonych dochody obracać na ten obiekt musiał, a nawet nowe ciężary zaciągac widział się być w potrzebie; potrzebie, gdy w kolei niżej podpisany po oycy swym Tadeuszu, łącznie z siostrą swą successor zostawieni w małoletności pod władztwem opieki, proceder w powyższym punkcie wzmieniony w Sądzie Gł. Lit. Wileń. 2go czasowego Departamentu i w Rządzącym Senacie za odestaniem od jego w justyckolegium z WW. Sulistrowskiemi kontynuując, kosztami na ten przedmiot wyłożonemi, zmuszeni dłużyc się, ledwo aż na ostatecznym ukazie Rządzącego Senatu, zyskali spokojność, a późniejszy układem, gdy niżej podpisane wszystkie spory dokumentem ugodliwym z W. Antonim Sulistrowskim zawartym i w departamencie Miń. przyznany, ma już skonkludowane; po czwarte ze względu wszakże na pozycyą ciężniejszą, i namnożone interessa, zwłaszcza gdy niemal wszystkie folwarki już to pod prawami zastawnemi, już pod dożywotnimi dla matki, iż nakoniec przez tradycyą pod obcą znajdując się władzą a restancyiny wolny fundusz do trzech tysięcy sześćset szesdziesiąt sześć zł. gr. dwadzieścia zliczony na utrzymanie siebie i siostry W. Heleny Sulistrowskiej, tudzież na wypełnienie przyjętych przez opiekę z JW. Hrabia Tyszkiewiczem Prezesem Normalnym Gubern. Sądu zastawnikiem, że stopnia zeszcley swojej żony dobr Połoczan przyjętych i wręczonych nie wystarcza, a wzniecona opressyá w Opiece Szlacheckiey Oszmiańskiej przez W. Prezydenta Sorokę w imieniu stostry gdy wyzuciem i z tey najmniejszey czastki delatora zagraża, niżej więc podpisany po skonczoney małoletności, nieprzyczyniwszy się bynajmniej do roztrwonienia massy po oycu spadley, w duchu obywatelskim chcąc każdemu wymierzyć należną sprawiedliwość; nalegany oraz natarczywością wierzycieli i przez nich uzyskanemi dekretami, gdy innego niewidzi sposobu jak podnieść konkurs dla powszechnego usatysfakcyonowania wszystkich sprawiedliwych kredytorow, do wyrażonego zatem celu dobra ogólne Połoczany ze wszelkiemi folwarkami zasciankami i wsiami, tudzież gruntami dianożęciami i wszelkiey natury lasami, słowem z całkowitą przynależnością sub hastam potioritates wedle prawa oddaje, taxę wiekuistą oświadcza i natychmiast mając wynieść pozay do departamentu po JW. i WW. kredytorow, niemniej pretensorow do uzyskania remissy, wzywa ich ninieyszym, aby procederow za obligami i skryptami rozpoczętych, niekontynuując i siebie na próżne hienarządzając wydatki, zostanowili one dla podniesionego konkursu, jako zaś wszelki swój majątek dla zadowolenia wierzycieli pod opieką prawa i Sądu przenosi i oddaje, tak funduszow summownych

i ruchomych od teyże niewylączając potrzeby, ninieyszy protest własną utwierdza ręką, w protokule podpisał Józef Sulistrowski Sądzia Graniczny Oszmiański.

Zgodno z protokulem swiadczy Sekretarz Dobrzański.

Z protokulem Zgodzilem K. Regestator Raczyński.

5. J. Pani Hintz Dentystka, przez Kollegium lekarskie Wroclawskie examinowana i approbowana, a przez Królewsko-Pruskie Ministeryum spraw wewnetrznych uprzywilejowana: udowodniwszy oraz gruntowną znajomosc swey sztuki, przed kommissyą examinacyyną lekarską Województwa Mazowieckiego, ma honor Prześwietną Publiczność zawiadomic o chęciach stania się jey użyteczną przez swoją sztukę. Będąc córką sławnego francuzkiego dentysty, i sposobiac się w tey sztuce od mlodych lat, nabyła potrzebney zręczności i latwości do odhywania wszelkicy operacyy zębów dotyczących się. Działania moje zasadzają się:

Na wyciowaniu zębów i tychże korzeni.

Zrównowaniu zębów przydlugich.

Odlączaniu zębów zdrowych od zepsutych.

Oczyszczaniu zębów z kamienia winnego.

Umocowaniu chwiejących się zębów.

Plombowaniu czyli wypełnianiu zębów wypruchniatych złotem lub innym kruszczem, tak, iż onych bez najmniejszego bolu w późne lata potrzebować można.

Wprawianiu zębów sztucznych pojedynczych i całych krojow, tak, że ich od naturalnych różnić niepodobna.

Zęby będąc ozdoba ust, zapobiegają oraz zwięzaniu policzek i są dla zdrowia niezbednymi narzędziami, załugują przeto na nay większą okolo nich troskliwość.

J. Pan Hintz miniaturzysta, zabawi tu przez czas niejaki. Polecając się swą sztuką względem Prześwietney Publiczności zapewnia akuratność w pracy, z której u niego dowody widzieć można.

Mieszkają w domu XX. Franciszkanów na ulicy Trockiey pod Nrem 392.

5. W Mińskim gubernialnym Rządzie będzie przedawać się z publiczney licytacyi muirowany dom ze wszelkiemi do niego przynależnościami i ziemią, znajdujący się w miasteczku Nieświżu na ulicy Wileńskiej, należący do żyda Leyzera Boruchowicza Dilon, opisany za dług skarbowy do 1385 rub. kop. 56 srebrem, a oceniony do 2700 rubli assyg. a zatem życzący nabydź takowy dom, zechcą przybydź do tego Rządu na terminy: pierwszy dnia 8, drugi 10 a trzeci 11 mca marca, a dla przetargów dnia 13 tegoż mca terazniejszego roku. Stycznia 21 dnia 1820 roku.

Mińskiego gubernialnego Rządu Sekretarz Tyt. Sowiet. Felicyan Arcimowicz.

Wyjeżdża za granicę do Prus i Saxonii Wileński mieszczanin Jankiel Gabryelowicz Bryoty na dziesięć miesięcy.

2 Wyjeżdża za granicę do Prus i Saxonii Wileński mieszczanin Szewel Leybowicz Szlozberg z furmanem Zelmanem Josielowiczem na miesiąc dziesięć.